

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W ces. król. wojsku zaszły następujące odmiiany i wyszczególnienia:

Ich Król. Mości Arcyksiążęta Albrecht i Karol Ferdynand, synowie J. K. Mości Arcyksięcia Karola, umieszczeni zostali w wojsku jako pułkownicy drugiego rzędu i tak Arcyksiążę Albrecht przydzielony został do pułku piechoty barona Wimpffen nr. 13, a Arcyksiążę Karol Ferdynand do pułku piechoty Mihalewicz nr. 57.

Frańciszek hrabia Haller-Hallerkeo, pułkownik z pułku huzarów króla Würtemburskiego n. 6., został podporucznikiem w król. węgierskiej szlacheckiej gwardyi przybocznej.

Antoni baron de Feuerstein, drugi pułkownik z pułku lekkiej jazdy Cesarza n. 1., został komendantem pułku huzarów księcia Reuss n. 7.

Podpułkownik Józef hrabia Mittrowsky - Nemischl, z pułku huzarów barona Geramb n. 4., szambelan służbowy przy J. K. Mości Arcyksięciu Ferdynandzie, dostał ces. rossyjski order Śtęj Anny drugiej klasy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

*Gazette* pisze: Odebraliśmy z Lizbony dzienniki i listy z dnia 1. marca. Kortezy na d. 26. i 27. lutego zajmowały się roztrząśnieniem projektu do ustawy, przedłożonego przez ministrów we względzie zaprowadzenia prawa doraznego, a to z powodu pomnożenia się sił bojowych powstańca Remechido w prowincyjach Algarbii i Alemtejo; po niektórych przydłuższych, chociaż dość interesujących rozprawach, projekt rządu przyjęty został.

Hiszpanija.

*Moniteur* z dnia 17. marca donosi z listu z Bajonny pod dniem 12. marca: Karliści oczyścili całą dolinę Bastan i połączyli swoje siły bojowe między Iturzunem a Lecumberri, jako w punkcie, przeciw któremu generał Sarsfield dnia 10. wyruszył. Strata karlistów w rozprawie, zaszłej d. 10. pod San Sebastian, wynosi 300 żołnierzy,

w liczbie których 24 oficerów. Drugi batalijon z Guipuscoa był prawie zniszczony. W liczbie ranionych znajduje się brygadyjer Iturrisa. Mieszkańcy prowincyi Guipuscoa są przerażeni. W San Sebastian przygotowywano most, aby go zarzucić na rzęce Attagarraga, i aby korpus generała Evans mógł dalej działania swoje odbywać. Szef jenerała sztabu Espartery przybył dnia 11go do S. Sebastian, gdzie potwierdził wiadomość o wejściu Espartery do Durango, i o wzięciu w niewolę 600 karlistów w Guernica.

Podczas gdy wiadomości z S. Sebastian głoszą o posuwaniu się naprzód Espartery, w celu uderzenia wspólnemi siły na karlistów, wtedy ostatnie listy z Madrytu z 8 marca donoszą, iż postępowanie generała było przedmiotem ważnych narad na tajnym posiedzeniu kortezów w dniu poprzedzającym, które taki koniec miały, iż postanowiono dwóch członków kortezów (pp. Santa Cruz i Arana) posłać do niego, dla pobudzenia go do działań wojennych. — Zresztą ciągle obawiano się w Madrycie bliżkiego wybuchu między ludem: Podług listu z Madrytu z dnia pomienionego, rejentka powołała do siebie hrabiego Ofalia, aby się z nim naradzić nad utworzeniem nowego gabinetu; jednakże hrabia miał się wymówić od tego niebezpiecznego zaszczytu.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba niższa zgromadziła się o nadzwyczajnym czasie, to jest w niedzielę dnia 11. marca, dla przyspieszenia biłu subsydjów, opóźnionego z powodu długich rozpraw, toczonych poprzedzającej nocy względem sprawy hiszpańskiej. Raport komitetu subsydjów był wniesiony i bez oporu przyjęty. — Nim jednak izba przeszła do porządku dziennego, p. Hume korzystając z okoliczności, wniósł oskarżenie przeciw ostatnim awansom w armii lądowej i na flocie, oraz żądał przełożenia dokumentów, tyjących się tej materii, na co przyzwolono. — Oprócz innych powstawał na awas jenerała majora sir C. W. Thornton. To nie podobało się sir J. Ellej na ławie opozycyjnej. »Muszę — mówił ón — powiedzieć izbie, dla czego zacny członek z Middlesex tak przeciw temu awasowi powstaje. — Otoż nie z innego



powodu, jak, że pomieniony oficer jest wiernym, prawym i posłusznym poddanym j. k. mości. — P. Hume: »A któż nim nie jest?« — Sir J. Ellej: »Józef Huine.« — P. Hume: »Jeżeli waleczny członek kiedykolwiek skłamał, to teraz niechybnie. (Do porządku!) Nikt w izbie tej niema prawa powiedzieć mi, że jestem wiarołomnym poddanym.« (Słuchajcie!) Mówca wzywa sir J. Elleja, aby odwołał swoje obraźliwe zdanie. Sir J. Ellej: »Jeżelim coś nieprzyzwoitego miał wyrzec, tedy mocno żałuję. Mówilem bowiem tylko o prawości w sposobie porównawczym.« (Śmiech.)

Na posiedzeniu téjże izby dnia 13go marca, sir Robert Peel wszczął na nowo rozprawę o bilu znoszącym podatek kościelny i w długiej mowie powstawał przeciw niemu. Dz. *Standard* zapewnia, iż także i trzech biskupi ze stronnictwa whigów, głosujący zawsze na stronę ministeryjum, to jest: Dr. Allen, biskup z Ely; dr. Longlej, biskup z Ripon; i dr. Otter z Chichester, byli obecni na nowém zgromadzeniu u arcybiskupa Canterbury i jednogłośnie z nim naganiłi projekt ministeryjalny. Tenże sam dziennik mówi, że słychać, iż katolicycy członkowie izby niższej nie będą głosować z innymi na pytanie o podatku kościelnym — przecież trudno się spodziewać z ich strony takiego dowodu szanowania przyzwoitości i przysiąg.

Na posiedzeniu dnia 14go, lord J. Russel naznaczył, jeżeli będzie można, na przyszły wtorek, wydział do irlandzkiego bilu municipalnego, i dalsze rozprawy o Kanadzie. Poczém dalej toczono narady o zniesieniu podatku kościelnego, lecz takowych nie ukończono jeszcze. Gdy sir W. Follet dał się słyszeć przeciw, a jeneralny prokurator sir John Campbell, jak i lord J. Russel za ministeryjalną rezolucyją, izba zamknęła swoje posiedzenie o pół do 2giej rano. Ostatycznego głosowania oczekują dopiero we czwartek (16.), a ministrowie mogą rachować na większość więcej niż 70 głosów. Zakłady poczynione w tej mierze wahają się między 50, a 80 głosami. —

W ostatniej Gazecie n. (n 37.) w artykule obejmującym posiedzenie izby niż. z d. 10. marca, gdzie była mowa o sprawach hiszpańskich, między innymi, jak wspominaliśmy, mówił także p. O'Connell. Używszy przy tej sposobności najnieprzyzwoitszych przeciw królowi Ludwikowi Filipowi wyrazów, nie był przez nikogo ani do porządku wzywany, ani upominany z tego względu.

Do ostatniej mowy lorda Palmerstona o sprawie hiszpańskiej potrzeba dodać następujące objaśnienie, jakie minister dał izbie niższej z powodu

często wzmiankowanego wzywania Francyi, aby siłę zbrojną wysłała do Hiszpanii, a mianowicie, aby osadziła Passages: Wr. 1835 — mówił ón — rząd francuzki zapytywał, azali angielskie ministeryjum uważa to za rzecz zbawienną, aby znaczna siła wojskowa francuzka wkroczyła do Hiszpanii, iżby wspólnie z wojskiem królowej działać przeciw Don Karlosowi; w ówczas krok takti ministeryjum angielskie nie uznawało za dobre: zaś wr. 1836 ministeryjum angielskie zrobiło uwagę francuzkiemu, że, jeżeliby stojący na granicy kordon wojskowy francuzki na dwa lub trzy marsze wkroczył w głąb Hiszpanii i tym sposobem przeciął związki karlistów z granicą francuzką, przez toby Francycja najlepiej dopełniła warunków, do jakich się zobowiązała przez poczwórny traktat przymierza. Temu żądaniu ze swojej strony oparła się Francycja. Następnie minister i na to zwrócił uwagę, iż zarzucano angielskiemu ministerstwu, jakoby miało podżegać ordesianową rewolucyję w la Granja, a to przez odsłanie swoich okrętów wojennych na północne wybrzeża Hiszpanii; okręty te wszakże na kilka miesięcy wprzód tam się udały.

Z mowy, którą sir R. Peel dnia 13go marca miał przeciw planowi ministeryjalnemu pod względem zniesienia podatków kościelnych, *Courrier* o tyle jest zadowolony, iż w niej nie znajduje opozycyi przeciw zasadzie tego środka, a tém samém uważa tę mowę za korzystną dla ministrów. Nadto taką jęj oddaje jeszcze sprawiedliwość, iż się odznacza wielkiem umiarkowaniem, znajomością rzeczy, a mianowicie, że jest bez ducha stronniczego napisaną. Pomieniony dziennik uważa to za rzecz arcy-ważną, iż mówca nie zgadza się ze zdaniem biskupów o zrabowaniu i złupieniu kościołów, i spodziewa się, że izba niższa bil ten ministeryjalny znaczną przyjmie większością, ponieważ sir R. Peel uznał sprawiedliwość onego zasady.

Dubliński *Fréeman's Journal* utrzymuje, że związek oranżystów ciągle trwa pod nazwą »Zakon purpurowego« i udziela okólnika zapraszającego, przez który na 22. z. m. kapituła rozpisana została. —

W giełdowym raporcie, umieszczonym w *Morning-Chronicle* z d. 11. marca czytamy: »Trudności, z jakimi handel w naszym kraju miał do walczenia, i powszechnie panująca nieufność, zaczynają teraz, naturalnym postępując skutkiem i we Francyi się objawiać, jakoż wiadomości z Francyi głoszą o wielkim braku gotówki w Paryżu. W czynnościach pieniężnych więcej tam ograniczonych, w porównaniu z naszymi, nie spodziewają się, aby te o tak wielkie straty przyprowadziły, jak się to w Anglii zdarzyło. W banku francuz-



kim starano się zaciągnąć pożyczkę na nadzwyczajnie wielkie summy i niedawno około 2 milionów *rentów* rządowych (przeszło 40 milionów kapitałów) w tym banku zastawiono. Z tём wszystkim bank ten w daleko obszerniejszy sposób może być pomocny, niż bank angielski, ponieważ własność pierwszego składa się prawie z obliżów mogących być zrealizowanymi, gdy ostatni przeciwnie opiera się na *dead weight* i na hipotekach, tak, że nie więcej jak 3 miliony funt. szter. można obrócić na wsparcie handlu. Bezpośrednia przyczyna nagłe powiększonego niedostatku pieniędzy w stolicy Francji zdaje się pochodzić z wielkiego napływu wexlów amerykańskich, które niedawno wypłacono w Paryżu; jednakże z powodu wielkiego ścieśnienia panującego w działaniach handlowych tak tu, jak na stałym lądzie, jest nadzieja, że żadne ważniejsze niewynikną skutki, jak u nas były, albowiem nie można zaprzeczyć, iż smutne przepowiednie wielu bynajmniej się nie ziściły. W każdym przypadku ten stan ucisku przez niejaki czas potrwa jeszcze.

*Morning-Chronicle* zbija to mniemanie, jakoby zabranie *«Vixena»* było za słuszne uznane przez lorda Durham, i że ten miał uznać za dobre prawa, jakie sobie w tym względzie rościł gabinet Petersburski. Lord Durham, mniema pomieniony dziennik, nie mógł być urzędownie się wyrazić w tej sprawie, albowiem rząd jego nie dostarczył mu jeszcze potrzebnych objaśnień; przychylenie się zaś tego ambasadora do polityki rosyjskiej niema miejsca, gdyż on interesu Anglii z najczujniejszą gorliwością ciągle w Petersburgu bronii.

### Francyja.

Izba parów d. 14. marca jednogłośnie przyjęła ustawę o atrybucyjach rad jeneralnych (*conseils généraux*) i rad obwodowych (*d'arrondissement*). W izbie deputowanych głosowano nad ustawą o gościocach w Korsyce, i jak już namieniliśmy, przyznano rządowi przywilej utrzymywania telegrafów. P. Delespaul wniósł, aby powrócono kosztą przedsiębiorcom linii telegraficznych, którzy przez uchwałę izby straty ponieśli; jednakże większość była głuchą na ten wniosek.

Na posiedz. izby deput. d. 14. przyjęto ustawę o monopolijum na telegrafy. Ktokolwiek bez upoważnienia, czy to za pomocą telegraficznych machin, lub innego tego rodzaju środka, daje znaki z jednego miejsca na drugie, poniesie karę więzienia od 1 miesiąca do roku, i zapłaci kary pieniężnej od 1000 do 10,000 fr. Art. 463. kodeksu karnego zastosowany jest do przepisów niniejszej ustawy. Ze strony sądu nakazano oraz

zburzenie miejsc urządzonych na telegraficzne maszyny.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 15go marca minister spraw wewnętrznych zażądał 2 miliony na tajemne wydatki w r. 1837. Woiosek swój opierał on, wykazując konieczną potrzebę zapobieżenia zamachom buntowników, którzy nie będąc w stanie toczyć otwartej walki z rządem i konstytucją, potajemnie knują spiski na życie króla, i starają się zachwiać wierność wojska. Minister napomyka o zabiegach karlistów zagranicą, a demagogów w kraju, i kończy, dowodząc, jak wielka jest potrzeba, poprawić politykę po departamentach, gdyż takowa tylko w stolicy dobrze jest urządzoną. Izba nakazała drukiem ogłosić projekt do tej ustawy, aby go rozestać po biurach. — Potém zaczęto się naradzać nad ustawą o podrzędnych szkołach, P. Pelet de la Lozère pochwała ten projekt, jako uzupełnienie systematu wychowania narodowego, który jeszcze zaprowadził Napoleon. Okazując on panującą wolność w pobieraniu nauk na uniwersytetach, kontroluje obiedwie te instytucje, które już to dozorując, już obudzając wychowanie ludu, wielce je mogą rozwinąć. P. Isambert uważa uniwersytet jako jedyną tamę, stojącą na przeszkodzie pretensjom duchownych i postępowi ducha ultramontanizmu. —

W izbie parów margrabia Dreux Brézé zabrał głos przeciw wnioskowi, aby pozwolono 150,000 frank. na zaprowadzenie linii cłowej na granicy pirenejskiej. Wystawia on szkody, jakie na handel francuzki spłyną z poczwórnego przymierza i uskarża się, iż traktat ten nadwęgzył przyjazne stosunki z Angliją. Minister skarbu odpowiedział mówcy, i sprawdził kilka jego wyrachowań. Potém, gdy dwóch jeszcze mówców wystąpiło, izba nie miała dostatecznej liczby członków; głosowanie zatem musiano do dnia następnego odłożyć. — Wczynie nowego tworzenia biur, książę Orleański mianowany został prezydentem czwartego, a książę Nemours prezydentem siódmego. —

Na posiedzeniu téjże izby, dnia 15go marca żądany przez ministrów dodatkowy fundusz 800,000 fr. na tajemne wydatki, do 1,200,000 fr., które są także dodatkiem do piérwiastkowego funduszu 1,250,000 fr. — wynosi w ogóle 3,250,000 fr.

Dnia 16. marca. Izba parów przyjęła projekt wzmocnienia cłowej linii na granicy pirenejskiej większością 101 głosów przeciw 9. —

Izba deputowanych d. 16. marca ciągle się naradzała nad wnioskiem o podrzędnych szkołach, i roztrząsała poprawki.

Minister sprawiedliwości przedstawił izbie de-



putowanych obraz stanu małych seminarijów duchownych, z którego się okazuje, że w 80. dyjecezyjach Francyi, jest 120 takich seminarijów, mieszczących w sobie 16,619 uczniów, co nie przechodzi jeszcze liczby prawem dozwolonej, to jest 20,000. Najwięcej uczniów mają seminarija w Bordeaux i Tuluzie, to jest pierwsze 300, a drugie 280. Dla 106 seminarijów uregulowano już etat wydatków, wynoszących 4,015,100 fr., co uczyni w przecięciu 39,767 fr. na każde.

Powen kapitan, który w niedzielę d. 12. marca na paradzie w Tuileryjach udał się z prośbą do księcia Orleańskiego, został natychmiast uwięzionym. Jest to błąd przeciw karności wojskowej, jeśli stojący pod bronią przemówi do królewicza, nie będąc pierwój przez tegoż o co zapytanym.

### Niemcy.

Korespondent niemiecki donosi z Norymbergi pod d. 20. marca: »Dzisiaj w południe przyciągnął tu pierwszy batalijon c. k. austriackiego pułku piechoty Fleischer, który w d. 20. t. m. był w marszu z Pilzna w Czechach do Moguncyi, gdzie ma stać garnizonem. Jeneralmajor i brygadyer baron Seckendorf, wraz z korpusem oficerów tutejszej załogi, z muzyką pułku piechoty dziedzicznego księcia Hessen, wyszli na przeciw temu batalijonowi i odprowadzili go do miasta, gdzie oficerowie i żołnierze rozkwaterowani zostali. — Ze przechód obcych wojsk, pierwszy od dwudziestu lat przeszło, dla Norymbergi jest nie codziennym wydarzeniem, łatwo wnieść można. — Chociaż czas spokojny żadnych publicznych zabaw nie dozwala, starają się przecież nasi wojskowi, ile tylko mogą, okazać cesarskim wojskom gościnność, która im, już to dla przyjaznego stosunku obóm państw, już to jako zawdzięczenie uprzejmego przyjęcia słuszenie się należy, które było udziałem wojsk bawarskich w przechodzie swoim do Grecyi — przez kraj austriacki. Dziś popołudniu odbywać będą austrijaccy i bawarscy oficerowie wspólnie podróż po żelaznej kolei. Jutro batalijon maszeruje aż do Langenzenu, gdzie pojutrze odpoczywa. Wchód do Moguncyi nastąpi 2go kwietnia. — Drugi batalijon ze sztabem pułku przybędzie w połowie kwietnia do Norymbergi.«

### Prussy.

Sejmowi prowincyj Prussy, i Westfalija, zagajonemu d. 19. lutego r. b. przedłożono (według Pruskiej Gazety Stanu) następujące przedmioty: I. Sejmowi prowincjonalnemu Pruss. 1.) Projekt do powsze-

choń zarobkowo-policynjnej ustawy; 2) do powszechnego uregulowania dróg; 3.) do ustawy w sprawie: jak dalece za własność gmin lub za własność prywatną uważanemi być powinny grunta, użytkowane wspólnie przez członków gmin i wspólnie wykonywane prawa użytkowania z gruntów? 4.) do ustawy względem pokrycia i zabezpieczenia płaszczyzn piaszczystych, oraz uchronienia środkowych posiadłości (*Binnenland*) od zasypiania piaskiem; i 5.) do rozporządzenia, tyczącego się upoważnień stanów obwodowych, uchwalenia wydatków imieniem korporacyj obwodowych i zobowiązania ich przez to. (Projektta te do ustaw wazystkim sejmom przedłożonemi zostały) 6.) Projektta do wschodnio- i zachodnio-pruskiego prowincjonalnego prawa. 7.) Projekt do ustawy o spadkobierstwie dóbr szlacheckich w prowincyi Prussy i w Lauburgsko-Bytowskim obwodzie. 8.) Propozycya, mocą której stany pruskie wezwanemi zostają, do oświadczenia się względem wniosku ostatniego brandeburskiego prowincjonalnego sejmu, tyczącego się upoważnienia do peusyj, mającego być burmistrzom i komornikom nadaném. 9.) Dalsza propozycya, mocą której stany wezwanemi zostają do obmyślenia środków pieniężnych, celem założenia szkoły głuchoniemych, mającej być w związku z katolickim seminarijum nauczycieli w Grudziążu, ażeby przygotowujący się na professorów w szkołach katolickich z zachodniej części prowincyi Prussy, nie zostali pozbawieni sposobności kształcenia się na nauczycieli w szkołach dla głuchoniemych. 10.) Podobna propozycya, mocą której stany mają się oświadczyć względem użycia funduszu, który wypłynął ze sprzedaży niezdatnych pod wojsko koni, darowanych r. 1815, od króla jegomości departamentowi litewskiemu w jego owoczesnym ograniczeniu. 11.) Takąż sama propozycya pod względem wniesionego przez stany rozdzielenia zakładu karnego od domu poprawy w Grudziążu. 12.) Najwyższe zawiadomienie, tyczące się nakazanego przerobienia projektu porządku szkolnego i co już uczyniono w tej mierze. 13) Najwyższa odpowiedź na dawniejsze projektta pruskiego prowincjonalnego sejmu, pod względem ukonstytuowania gmin prowincjonalnych i wezwanie do oświadczenia się co do niektórych punktów należącego do tego prawodawstwa. 14) Najwyższe zawiadomienie o założeniu wyższego zakładu naukowego w Holsztynku (*Hohenstein*). — II. Sejmowi prowincjonalnemu Westfalii. Projektta do ustaw pod numerami 1, 2, 3, 4 i 5 przy liczbie I. przytoczone. 6) Projekt do ustawy względem urzędzeń, tyczących się odplywu, jakoteż ujęcia w karby i lepszego uży-



cia rzek; 7) względem tax od gruntów właściańskich prowincji Westfalii i 8) względem rozporządzenia, ażeby rozdzielono polowanie wspólne w tej prowincji i jakim to stać się ma sposobem. 9) Projektu do ustawy względem podatku gruntowego dla prowincyj wschodnich, wyszczególnienie postępowania, mającego być przestrzeganiem przy użyciu funduszu pokrywającego podatek gruntowy i postanowienie ku pokryciu kosztów, wynikłych z przyjęcia katastru reńsko-westfalskiego gruntowego podatku. 10) Projektu praw prowincjonalnych dla księstw Westfalii i Münster, dla hrabstw Marchii, Tecklenburga, Lingen, Recklinghausen, Wittgensztynu, Hohen-Limburga, Anholt i dla innych stanowych posiadłości. 11) Wniosek do przeznaczonego dla prowincji Westfalii dodatku względem porządku rozdziału komunalnego (*Gemeinheits-Theilungs-Ordnung*) z d. 7. czerwca 1821 r. 12) Projekt najwyższego oznajmienia względem §. 12. ustawy, tyczącej się urzędzenia stanów prowincjonalnych dla prowincji Westfalii z d. 27. marca 1824, podług którego powtarza się postanowienie, zawarte w ustawach stanowych innych prowincyj: że samostajnie gospodarowana, własna, lub spadkowa gruntowa posiadłość, wtedy tylko upoważnia do zostania wybranym do stanu gmin krajowych, gdy gospodarstwo we własnej prowadzone osobie jest głównym zarobkowaniem właściciela. 13) Projekt takiegoż najwyższego oświadczenia się nad artykułem VIII. rozporządzenia względem postanowień, objętych ustawą z d. 27. marca 1824, a zastosowanych także dla prowincji Westfalii pod d. 13. lipca r. 1827: że, ponieważ porządek stanowy i w prowincji Westfalii wprowadzonym został, przeto i w tej prowincji mają mieć moc swoje przepisy zawarte w §. 11. ustawy z dnia 27. marca 1824, a tyżące się wyborowania do stanu miejskiego, podług którychto przepisów tylko osoby magistratualne i trudniące się zarobkowością, nie zaś przelożeni miast, nie będący do zarobkowości uznanemi, na deputowanych z miast do sejmu wybranemi być mogą. 14) Propozycja pod względem planu ku poprawie hipotek w prowincji Westfalii, przez połączenie tychże z katastrem podatku gruntowego. 15) Propozycja, którą wezwano stany, ażeby na lat dziesięć do funduszu nagród ku poprawie powszechnej kultury w prowincji, wyznaczyły sumnę dodatkową dziewiętnaście tysięcy talarów rocznie, z procentów będącego pod ich rozrządzeniem prowincjonalnego pomocniczego funduszu, co gdy nastąpi, król jegomościę wyznaczy podobną dodatkową roczną sumnę z kas państwa, na tenże sam cel i przez przeciąg takiegoż samego czasu. 16) Najwyższe oznajmienie, któ-

rém j. k. mość z powodu zdania sprawy rady stanu okazał monarchiczne zadowolenie swoje stanowi rycerskiemu, z powodu bezinteresowności i gotowości onegoż pod względem wniosku, wyszłego od stanu gmin, a tyżącego się sprawienia ulgi w odkupnie prawa spadkowego (*Heimfallsrecht.*) — Sejmom prowincji Brandeburgii, Pomorza, Szlaska, Wiel. Księstwa Poznańskiego i Saxonii, zagajonym na dniu 29. stycznia r. b., przedłożonemi zostały na mocy najwyższych wyroków propozycyjnych jeszcze dodatkowo wnioski do ustaw, wspomniane powyżej pod liczbami 1, 4 i 5, a tyżące się pokrycia i zabezpieczenia płaszczyzn piaszczystych, oraz upoważnienia stanów obwodowych ku uchwaleniu wydatków imieniem obwodowych korporacyj.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Dokończenie przerwanego w N. 36. Gazety naszej ogólnego wyciągu z dawniejszych naszych doniesień zaleśzczyckich, drzewa i zboża, spławionego Dniestrem do Rossyi r. 1836:

Dnia 30. marca 5 tratów składających się z 600 krokiewek, naładowanych 1000 deskami z miękiego drzewa i 75,000 gąkami. — Dnia 3. kwietnia 6 tratów z 400 belek, naładowanych 60,000 gąt., 1800 tarcic. i 100 łalami. — Dnia 19go 6 tratów z 600 krokiewek, naładowanych 100,000 gąt., 10,000 dranic. i 1000 łat. — Tegoż dnia 2 tratów, naładowanych 3000 tarcicami. — Dnia 4. maja 5 tratów z 350 krokiewek, naładowanych 1640 sztukami 1 1/2 calow., 111 szt. i cal. tarcic. z mięk. drzewa, 240 łat. i 201,000 gąkami. — Dnia 1. czerwca 5 tratów z 600 jodeł, naładowanych 1000 deskami z mięk. drzewa. — Dnia 9. 4 tratów z 350 jodeł, naład. 1000 deskami, 80,000 gąt. i 500 łalami. — Dnia 11. 5 tratów z 500 jodeł, naład. 2000 deskami, 100,000 gąt. i 1000 łalami. — Dnia 14. 4 tratów z 350 jodeł naład. 1000 desk. i 20,000 gąt. — Dnia 15. 5 tratów z 500 jodeł, naład. 20,000 gąt. — Dnia 16. 8 tratów z 700 jodeł, naład. 1500 deskami i 115,000 gąt. — Dnia 24. 11 tratów z 800 jodeł, naładowanych 8000 desk., 30,000 gąt., 800 łalami i 4000 dranic. — Dnia 30. 1 tratwa z 70 jodeł, naład. 500 palami. — Dnia 10. lipca 3 tratów z 500 jodeł, naład. 10,000 dranic., 90,000 gąt. i 1000 łalami. — Dnia 20. 13 tratów i 1 prom z 600 jodeł, naład. 4000 desk., 80,000 gąt. i 5000 łalami. — Dnia 28. sierpnia 15 tratów z 300 krokiew, naład. 4500 desk., 150,000 gąt., 20,000 łat. i 15,000 dranicami. — Dnia 19.



września 2 traw z 100 jodeł, nalad. 200 desk., 18,000 gat. i 1200 łalami. — Dnia 30. paźdz. 4 traw, nalad. 900 desk., 80,000 gat., 2700 łat. i 60,000 dranicami. — Dnia 8. listopada 6 traw z 310 jodeł, naladow. 1540 desk. i 600 łalami. — Dnia 9. 2 traw, nalad. 1000 desk. — Dnia 23. 2 traw, nalad. 1000 desk. 4 sąż. długich a 2 cale grubych. — Ogółem 114 traw i 1 wielki prom, składające się z 1850 krokiewek, 400 belek i 5380 jodeł czyli kłód jodlowych, naladowane 55191 deskami, 1,219,000 gatami, 42,240 łalami, 99,000 dranicami i 500 palami. —

*Ulanów d. 24. marca 1837.* San puścił 16. t. m.; szczególna rzecz: nie było ani wielkiej wody ani deszczu przed ruszeniem kry. Woda już opadła, na Wiśle także nie ma wielkiej. Zaraz tego samego dnia spuszczone na wodę kilka, a w ciągu tygodnia pomimo niepogody więcej jeszcze galarów. Wszyscy w obawie z powodu małej wody.

W tej chwili możnaby tanio dostać zboża, osobliwie żyta, ale spekulanci, którzy niedawno dawali zlecenia, wstrzymują się teraz, widząc, jak mała na Sanio woda. W Polsce dosyć kupują pszenicy, ale tanio, bo korzec, za który pierwój dawano po 17 złotych, płacą teraz tylko po 14 zł. Okowita utrzymuje się u nas w niezłej cenie, 30 stop. po 30 kr., czasem nawet parę krajcarów więcej, zaś w Królestwie Polskiem dostanie wszędzie najlepszej po 1 zł. 15 groszy.

### Nowy wynalazek w gospodarstwie.

(Przez Heffelsa.)

Przed kilku laty uczyniłem odkrycie, które, jeżeli odpowie moim dalszym doświadczeniom, wywrze przeważny wpływ na wszystkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego; szczególniej będzie dobroczynnym darem dla okolic, nie mających łąk.

Odkryłem bowiem, że pszenica i żyto zimowe dwuletnią są rośliną, t. j. że ziarno pszenne i żytnie przez dwa lata w zimie zachowuje siłę rozradzania się, i owoc wydaje. Wyjaśnienia zjawiska tego szukałem we wszystkich znanych mi dziełach agronomicznych; nigdzie jednak przedmiotu tego nie dotknęto. Wnosiłem przeto z natury rzeczy, że ziarna nasienne spożywając przez dwa lata w łonie ziemi, tworzą mocniej-

szą siatkę korzeni; dla czego też siew bardziej się krzewiąc, wydaje grubszą nać, większe kłosa i ziarna. Przyrodzenie wszelkich roślin mówiło za tém, że chcąc w drugim roku mieć zboże silniejsze, nie trzeba w pierwszym dozwolić, aby wyrosło w kolanka i wydało ziarna; ale należy je raczej, zanim kłos wypuści, na siano skosić.

Na tej zasadzie uczyniłem następujące doświadczenie:

Podzieliłem przestrzeń jednego morga z pola przeznaczanego na ugor letni, na 4 równe części, i na wiosnę około końca kwietnia obsiałem pierwszą część pszenicą ozimą; drugą zaś mieszaniną, złożoną z zimowej pszenicy i jęczmienia; trzecią żytem ozimem; czwartą nareszcie żytem ozimem i owsem. Wszystkie siewy pięknie rosły, równo i bujnie zeszyły. Skoro jednak doszły wysokości aż do kolankowania (aż do wydania członków), kazałem przestrzeń tę kosić; trawa z tąd pozyskana dawała wyborną paszę dla mlekodajnego bydła. Po upływie dwóch miesięcy można było raz jeszcze przestrzeń tę kosić i trawy użyć na paszę zieloną; poczem owco na tak skoszonych przestrzeni znajdowały dla siebie nie zły jeszcze karm. Ciekawy, co się w następnej wiosnie stanie, postrzegłem, że pomyśły moje mnie nie onylyły; bo pszenica i żyto rosły bujnie, owies zaś i jęczmień zupełnie znikły. Ozimina ta rosła szybko, a mocne kolanka, wielkie kłosa i ziarna były owocem żniwa.

W następnej wiosnie przedsięwziąłem drugie doświadczenie z pszenicą ozimą i żytem, wziętemi z innych okolic. Obróciłem je w pierwszym roku na siano, a w drugim żniwo zupełnie odpowiedziało oczekiwaniom. Niewypowiedziana korzyść zwiastuje sprawdzenie tego odkrycia; przez to bowiem nie tylko oszczędzimy sobie roboty w polu, dostarczymy paszy bydłu w chwili, gdzie zwykle ani trawy, ani innej zielonej nie ma paszy; ale okolicom niemającym łąk, najdzielniej przyjdziemy w pomoc. Jedynem jest mojem życzeniem, aby gospodarze raczyli baczną uwagę zwrócić na dotknięte odkrycie i z swęj strony doświadczyli, o ile się moje pomysły stwierdzą. (Przew. rol. przem.)

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Zabobon*, czyli: *Krakowiaczy i Górale*, opera w 3 aktach. (Część druga.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 13. Rozmaitości.)